Celem tej strony internetowej jest zapewnienie bezpłatnych tekstów kazań i nagrań video pastorom i misjonarzom na całym świecie, szczególnie w Trzecim Świecie, gdzie jest deficyt lub całkowity brak seminariów teologicznych i szkół Biblijnych.

Te manuskrypty kazań i nagrania video są dostępne dla 1,500,000 komputerów w 221 krajach każdego roku na stronie [www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com). Setki innych można oglądać na YouTube, ale wkrótce będą przeniesione z YouTube na naszą stronę internetową. Zasoby YouTube uzupełnią naszą stronę. Teksty kazań są dostępne w 43 językach do około 120,000 komputerów każdego miesiąca. Teksty kazań nie są obwarowane prawami autorskimi, więc kaznodzieje mogą używać ich bez naszej zgody. [Proszę kliknij tu aby dowiedzieć się jak możesz przekazać miesięczną darowiznę pomagając w ten sposób nam w tej wielkiej służbie zwiastowania Ewangelii na cały świat.](http://www.rlhymersjr.com/donate.htm)

Kiedykolwiek piszesz do dr Hymers’a zawsze zaznacz z jakiego pochodzisz kraju, w innym przypadku nie będzie on mógł tobie odpowiedzieć. E-mail dr Hymers’a jest [rlhymersjr@sbcglobal.net](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net).

# JONASZ – PROROK PRZEBUDZENIA!

**JONAH – THE PROPHET OF REVIVAL!**

(Polish)

# Dr R. L. Hymers, Jr.,

# Pastor Emeritus

Kazanie wygłoszone w Kościele Baptystów „Tabernacle” w Los Angeles

W Dniu Pańskim 14 czerwca 2020

A sermon preached at the Baptist Tabernacle of Los Angeles

Lord’s Day Afternoon, June 14, 2020

“I stało się słowo Pana do Jonasza, syna Amitaja, tej treści: Wstań, idź do Niniwy, tego wielkiego miasta, i wołaj przeciwko niemu, ich zło wzniosło się przed moje oblicze.” (Jonasz 1:1, 2)

Księga Jonasza musiała zostać napisana osobiście przez proroka Jonasza. Twierdzę tak, gdyż opisane są tam myśli i modlitwy Jonasza, których nikt inny nie znał. Fakt, że Jonasz był postacią historyczną jest potwierdzony w II Król. 14:24-25, gdzie stary rabin mówi o nim: „Jonasz, syn Amtaja, prorok z Gat-Hachefer” (II Król. 14,25). Proszę otwórzmy ewangelię Mateusza 12:39-41. Powstańmy gdy czytamy słowa wypowiedziane przez Jezusa o Jonaszu:

“On zaś odezwał się na to: Pokolenie złe i cudzołożne poszukuje znaku, lecz znak nie będzie mu dany – poza znakiem proroka Jonasza. Bo jak Jonasz był w łonie potwora trzy dni i trzy noce, tak Syn Człowieczy będzie w sercu ziemi trzy dni i trzy noce. Ludzie z Niniwy staną na sądzie wraz z tym pokoleniem i osądzą je, gdyż opamiętali się dzięki poselstwu Jonasza, a oto tutaj jest coś więcej niż Jonasz.” (Mateusz 12:39-41)

Pozostańmy stojąc i zwróćmy się do Łukasza 11:29-30.

„Gdy wokół narastały tłumy, zaczął mówić: To pokolenie jest pokoleniem złym; szuka znaku, ale znak nie będzie mu dany – poza znakiem Jonasza. Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla Niniwejczyków, tak też Syn Człowieczy stanie się dla tego pokolenia”. (Łukasz 11:29-30).

Możecie usiąść.

Zatem, II Król. 14:25 podaje historyczny dowód dotyczący Jonasza. A Łukasz 11:29-30 przytacza cytat Jezusa Chrystusa wzmiankując Jonasza jako znak. I Mateusz 12:39-41 wskazuje na zmartwychwstanie Jonasza jako znak Jego pogrzebu i zmartwychwstania trzeciego dnia po pogrzebie. Zatem, Stary Testament dokumentuje Jonasza jako rzeczywistą osobę, a Chrystus osobiście mówi nam, że śmierć Jonasza i jego zmartwychwstanie było prorocką zapowiedzią śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Pan Winston Churchill dobrze powiedział: “Nie przekonują nas [liberalne] tomy profesora Gradgrind’a i dr Dryasdust’a. Jesteśmy pewni, że wszystko wydarzyło się tak jak jest opisane w Piśmie Świętym [Biblia].” (Cytat według dr J. Vernon McGee, Thru the Bible, tom III, zapis o Jonaszu, Wstęp, str. 738).

**+ + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + +**

**NASZE KAZANIA SĄ TERAZ DOSTĘPNE NA TWOIM TELEFONIE KOMÓRKOWYM NA STRONIE [WWW.SERMONSFORTHEWORLD.COM](http://WWW.SERMONSFORTHEWORLD.COM) WYSTARCZY NACISNĄĆ NA ZIELONY PRZYCISK OZNACZONY „APP”. NASTĘPNIE NALEŻY POSTĘPOWAĆ WEDŁUG INSTRUKCJI. WTEDY BĘDZIE MOŻLIWY DOSTĘP DO KAZAŃ ZA POMOCĄ NACIŚNIĘCIA TEGO PRZYCISKU.**

**+ + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + + +**

1. **Po pierwsze, powołanie Jonasza.**

“I stało się słowo Pana do Jonasza, syna Amitaja, tej treści: Wstań, idź do Niniwy, tego wielkiego miasta, i wołaj przeciwko niemu…” (Jonasz 1:1, 2).

Werset 3:

„Lecz Jonasz wstał, aby uciec… sprzed oblicza Pana”

(Jonasz 1:3).

Rozumiem tego człowieka, Jonasza. Dlatego ta krótka księga Jonasza jest jednym z moich ulubionych tekstów Starego Testamentu. Jonasz uciekał od obecności Pana. I tego nie robiłem. Ja byłem powołany na misjonarza i wiedziałem o tym. Ale byłem słabym studentem seminarium i obawiałem się czy otrzymam zaliczenie. A jednak musiałem studiować i uzyskać zaliczenie aby zostać misjonarzem Południowych Baptystów. Wtedy czułem się jak Jonasz. Wiedziałem, że zostałem powołany ale próbowałem uciec od obecności Boga z powodu strachu przed porażką na egzaminach. Bóg oczekiwał ode mnie czegoś niemożliwego.

Pewien młody student seminarium powiedział mi: „Nie mogę iść do służby bo wiem, że nie podołam i zawiodę. On obawiał się, że poniesie porażkę. Myślałem o tym. Potem powiedziałem: „Ja już wiele razy zawiodłem i teraz nie boję się porażki”.

To strach powstrzymuje powołanego przez Boga człowieka przed służbą. To zawsze jest strach, tak czy inaczej. Ten konkretny młody człowiek okazał się zwycięski we wszystkim czego się podjął – a jednak obawiał się służby. Jego młodszy brat powiedział o nim: „Mój brat może zrobić cokolwiek”. Ale on nie mógł uwolnić się od strachu przed porażką”. On miał prawie dwa metry wzrostu, dobrą postawę i był utalentowanym kaznodzieją. Jednak uciekał od obecności Pana z powodu strachu.

Teraz, młodzi ludzie, powiem wam coś czego nauczyłem się w życiu: „Możecie dokonać cokolwiek do czego Bóg was powoła – cokolwiek!” Biblia mówi: „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia, w Chrystusie” (Filipan 4:13). Sam na sobie doświadczyłem tego o czym mówi ten werset, i wiem, że to jest prawda. Oto ja, 80-cio latek, po przebytej chorobie nowotworowej, ciepiący na reumatyczne zwyrodnienie stawów kolanowych, a jednak nie obawiam się, mimo tego iż dwóch złoczyńców dokonało okropnego podziału naszego kościoła i zabrali ponad ¾ jego członków. Oto jestem, tak spokojny jak niemowlę w ramionach swojej matki. Czy obawiam się? Szczerze, ani trochę! Moja babcia ze strony matki zwykła mówić: „Nie musisz obawiać się niczego poza samym strachem”, co sama usłyszała od Prezydenta Franklina D. Roosevelt’a w okresie Wielkiej Recesji. I stwierdzam, że moja babcia miała rację!

Także odkryłem, że nie można uciec „od obecności Pana”. Dlaczego? Ponieważ Bóg idzie z tobą gdziekolwiek jesteś – oto dlaczego! Nie możesz ujść jak Jonasz do Tarsziszu. Bo Bóg już tam jest przed tobą, tak jak był w domu! I Bóg nie pozwoli kaznodziei iść bez wielkiego zmagania.

Kiedyś znałem człowieka, który był alkoholikiem. Dowiedziałem się, że on upijał się po to aby wyprzeć ze swego umysłu powołanie Boże, ponieważ bał się okazać posłuszeństwo Bożemu powołaniu. I kiedy każdego wieczora upijał się to zabijał w sobie ten strach. On nazywał się John Birch (bez żartów!) i oto on był ze mną w seminarium, wymykając się z akademika gdy był pijany!

Znałem innego człowieka, który nazywał się Alan. Ja doprowadziłem Alana do Chrystusa, ale to było trudne. Dlaczego? Alan obawiał się, że jeśli zostanie zbawiony to pójdzie do Nieba! Dlaczego obawiał się on iść do Nieba? Pewnego dnia wyznał mi: „Będę musiał spotkać się z moim ojcem, który jest na mnie zły za to, że nie poszedłem do seminarium aby został kaznodzieją prezbiteriańskim, tak jak on”. Alan miał wtedy ponad 60 lat. Siedział sobie w tym prezbiteriańskim kościele w niedzielę bojąc się aby nie zostać zbawionym i nie spotkać swego martwego ojca w Niebie, który był na niego zły! Ta myśl dręczyła go przez ponad 40 lat. Ale udało mi się w końcu przekonać go, że jego ojciec [wielebny pan Black] raczej go przytuli i ucieszy się, podobnie jak ojciec syna marnotrawnego gdy tamten wrócił do domu. Alan był pierwszą osobą, którą doprowadziłem do Chrystusa!

Gdy byłem w seminarium pewna nastoletnia dziewczyna została zbawiona podczas jednego z naszych zebrań. Była bardzo nieśmiała i zauważyłem, że coś ją trapiło, więc podszedłem aby porozmawiać. Wtedy powiedziała: „Obawiam się jak powiedzieć mojej matce, że zostałam zbawiona”. Powiedziałem: „Idź i powiedz jej. Nie będzie na ciebie zła”. Ale byłem w błędzie. Kiedy jej matka dowiedziała się o tym, że jej córka została zbawiona, wyrzuciła ją z domu. Widziałem tę dziewczynę zapłakaną. Wtedy powiedziałem: „Ja pójdę i porozmawiam z twoją matką”. Ubrałem garnitur i krawat, po czym poszedłem na spotkanie z tą kobietą. Gdy dowiedziała się kim jestem, zaczęła na mnie wrzeszczeć. Kiedy przestała, będąc w salonie jej domu, zapytałem: “Dlaczego nie wpuszczasz swojej córki do domu?”. Ona odparła: „Mogłabym znieść gdyby ona uprawiała seks lub brała narkotyki. Ale ona teraz jest chrześcijanką! Nigdy więcej nie wpuszczę jej do mojego domu.”

Ta biedna dziewczyna wprowadziła się do domu kogoś z kościoła i otrzymała pracę, także skończyła szkołę średnią. Następnie wyszła za mąż za porządnego chrześcijańskiego mężczyznę. Rozumiem, że jej matka z tego powodu nie była na ich ślubie. Potem ta młoda para wyjechała na misję do pewnego kraju w Europie. My wysyłamy pieniądze co miesiąc aby im pomagać.

Pewnego dnia dowiedziałem się, że sterta gazet zalegała pod drzwiami domu tej matki. Policja weszła do środka i znalazła matkę – martwą na podłodze – w ręku trzymała do połowy opróżnioną butelkę wódki!

Och, ile łez I bólu to sprawiło tej dziewczynie, aby zostać chrześcijanką i potem misjonarką! Ale ona kochała Jezusa tak bardzo, że przemogła strach i naśladowała Pana aż na pole misyjne! I ona była dość duchowa aby usłyszeć powołanie Jezusa oraz okazać Mu posłuszeństwo.

Powstańmy i otwórzmy Biblie na ewangelii Mateusza 10:34-39.

“Nie sądźcie, że przyszedłem rzucić pokój na ziemię; nie przyszedłem rzucić pokoju, ale miecz. Bo przyszedłem poróżnić człowieka z jego ojcem, córkę z jej matką i synową z jej teściową. I wrogami człowieka będą jego domownicy. Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien; i kto kocha syna lub córkę bardziej niż mnie, nie jest Mnie godzien; i kto nie bierze krzyża swego i nie idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto szuka swojej duszy, zgubi ją, a kto zgubi swoją duszę ze względu na Mnie, znajdzie ją” (Mateusz 10,34-39).

Możecie zająć miejsca siedzące.

Wiem, że niektórzy z was maja rodziców, którzy zrobią wszystko byście odeszli z kościoła. Proszę pamiętajcie tę odważną dziewczynę i idźcie w jej ślady. Jeśli tak uczynicie, rodzice będą gniewać się – tylko przez jakiś czas. Ale kiedy zobaczą wasze dobre życie, w końcu – w przyszłości – przyjdą z wami do kościoła. Jednak musicie mieć wiarę aby iść za Chrystusem, nawet jeśli nigdy was znowu nie przyjmą! Nie bądźcie jak Jonasz aby próbować uciekać od obecności Pana!!!

Miałem dwóch przyjaciół w chińskim kościele o imionach Ben i Jack. Ben buntował się przeciw dr Lin. W końcu on zbiegł ze swoją dziewczyną. Nigdy więcej go nie widziałem. Ale Jack uczył się na aptekarza. Jednak nie podobał mu się ten kierunek i potem poszedł do Seminarium Talbota, po czym został kaznodzieją. Ja byłem świadkiem na jego ślubie. On zaufał Jezusowi na jednym z naszych spotkań. Później napisał: Po latach to przyniosło owoc w postaci zbawienia mego ojca i matki… Byłem świadkiem jak mój ojciec przygotowywał się i służył w szkole niedzielnej jako nauczyciel mając wpływ na życie jego studentów i przyczyniając się do rozwoju kościoła.”

1. **Po drugie, cierpienie Jonasza.**

“Lecz Jonasz wstał, aby uciec do Tarszisz sprzed oblicza Pana. Zszedł zatem do Jafy, znalazł okręt płynący do Tarszisz, uiścił jego opłatę i zszedł na niego, aby udać się z nimi do Tarszisz sprzed oblicza Pana. Jednak Pan zrzucił wielki wiatr na morze, powstał wielki sztorm na morzu i okręt liczył się z rozbiciem” (Jonasz 1,3-4).

Spójrzcie. Jonasz wiedział, że sztorm był od Boga.

“Wtedy powiedział do nich: Weźcie mnie i wrzućcie do morza, a morze uspokoi się i odstąpi od was, gdyż ja wiem, że z mojego powodu jest ten wielki sztorm nad wami” (Jonasz 1,12).

W końcu żeglarze wzięli Jonasza i wrzucili go do morza, a morze przestało burzyć się.

“A Pan przygotował wielką rybę, by połknęła Jonasza. I przebywał Jonasz we wnętrznościach ryby trzy dni i trzy noce. I wstawiał się Jonasz do Pana, swojego Boga, z wnętrzności ryby” (Jonasz 2,1-2).

Miałem dawniej problem aby w to uwierzyć. Ale po pewnym czasie zobaczyłem, że to zdarzenie jest prototypem Jezusa, który umarł na Krzyżu, był pogrzebany i potem zmartwychwstał.

Następnie czytałem komentarz dr M. R. DeHaan’a o Jonaszu i wielkiej rybie. Dr DeHaan powiedział, że Jonasz był martwy we wnętrzu wielkiej ryby. Dr. J. Vernon McGee powiedział:

Ta księga jest w zasadzie proroctwem o zmartwychwstaniu. Pan Jezus osobiście przyznał, że tak jak Jonasz był znakiem dla Niniwejczyków, tak On będzie znakiem dla Jego pokolenia poprzez Jego powstanie z martwych… Ta krótka księga Jonasza ilustruje i uczy o zmartwychwstaniu Pana Jezusa (***Thru the Bible***, przypis o zmartwychwstaniu Jonasza, tom III, str. 739).

Spójrzmy na tekst Jonasza 2:1.

“A Pan wyznaczył wielką rybę , by połknęła Jonasza. I przebywał Jonasz we wnętrznościach ryby trzy dni i trzy noce” (Jonasz 2:1)

Teraz spójrzmy na najważniejsze słowa w Księdze Jonasza, te cztery ostatnie słowa Jonasza 2:10b:

“Wybawienie jest u Pana” (Jonasz 2:10b).

Zatrzymam się tu aby rozmyślać o wielkim cierpieniu Jonasza we wnętrzu wielkiej ryby.

Pewnego wieczoru gdy czytałem Księgę Jonasza, uderzyło mnie coś czego wcześniej nie byłem świadomy. Często myślimy, że przebudzenia są „wzniecane” przez okoliczności zewnętrzne. Wielu znanych kaznodziejów twierdzi, że koronawirus „wznieci” przebudzenie. Nie wierzę w to w ogóle!!! Takie myślenie pochodzi od Finney’a, i jest zdecydowanie nieprawdziwe.

Ale tam gdzie jest prawdziwe przebudzenie – jest ono „wzniecane” (Nie znoszę określeń używanych przez współczesnych nowych ewangelikałów) – to przebudzenie jest „wzniecane” przez samego Boga. “Wybawienie jest u Pana” (Jonasz 2:10b).

Oto co jeszcze zobaczyłem tamtego wieczora – czytając o wielkich przebudzeniach w historii, odkrywamy że główne role odgrywali liderzy doświadczający cierpień. Podam kilka przykładów, które przychodzą mi do głowy.

John Wesley – Wymieniam tylko kilka cierpień, których doświadczył przed Pierwszym Wielkim Przebudzeniem. On był atakowany przez demony. Jego wizerunek (kukła) został spalony. Niemal umarł. Jego przyjaciel George Whitefield zerwał kontakt z nim. Został oczerniony przez własną denominację. Był zniesławiony w kościele swego ojca, gdzie odmówiono mu udziału w Wieczerzy Pańskiej. Ożenił się z kobietą, która opuściła go wyrywając sobie włosy z głowy. Potem Wesley doświadczył swojej Pięćdziesiątnicy! Tysiące ludzi stało na mrozie słuchając jego kazań. Jego życie i praca były tak pisywane przez królewskiego prawnika tak: „Nikt przed nim nie wywarł tak wielkiego wpływu na tak wiele umysłów. Żaden głos nie dotarł do tak wielu serc. Nikt dotąd nie dokonał tak wielkich rzeczy w czasie swego życia dla Anglii.” Pewne wydawnictwo napisało niedawno, że John Wesley był „jednym z najskuteczniejszych kaznodziejów od czasów apostolskich.”

Marie Monson – Zaczęła pościć i modlić się o przebudzenie w Chinach. Diabeł rzucał ją o ziemię i owijał jej ciało jak wielki wąż. Pozostawała samotna bez pomocy ani wsparcia, jedyna kobieta misjonarka, która wymodliła przebudzenie trwające w kościoła domowych Chin do dziś.

Jonatan Goforth – Razem ze swoją żoną pojechali do Chin gdzie bardzo wiele wycierpieli. Czworo ich dzieci zmarło. Pan Goforth omal nie umarł dwukrotnie. Sam musiał wozić własne dzieci w wózku przez 12 godzin aby zapewnić im chrześcijański pogrzeb. Gdybym miał więcej czasu to opowiedziałbym więcej o Pani Goforth i jej cierpieniach oraz jej dzieci. Gdy ich niemowlę Constance zmarło, „ciało naszej malutkiej Constance zostało ułożone obok jej siostry w grobie w dniu urodzin – 13 października 1902 roku.

Dopiero wtedy Boży ogień przebudzenia zstąpił na zgromadzeniach Goforth’a. Pojawiła się możliwość modlitwy. Pani Goforth wyznała: „To przyszło nagle i potężnie, jak burza z piorunami… Tak też było ze nawałnicą modlitwy. Nie było żadnego ograniczenia, ani nawet próby opanowania… Gdy mężczyźni i kobiety ulegali mocy Boga… Niektórzy co dawniej odeszli daleko od Boga, teraz wracali publicznie wyznając Jemu swoje grzechy… Nie było żadnego zamieszania… Całe zgromadzenie było zjednoczone w modlitwie… Wstawaliśmy z kolan i szliśmy prosto na spotkania, i och, jaka radość i chwała tam była!... Mogliśmy tylko skłonić nasze głowy i słuchać głosu Boga, który mówił: ‘Zatrzymaj się i poznaj, że Jestem Bogiem.’ Wtedy uczyliśmy się, że to jest ‘nie przez moc, ani przez siłę, ale przez mojego Ducha, tak mówi Pan Zastępów.’

Wielkie tłumy, dobrze ponad 700, tłoczyły się z przodu aby wyznawać swoje grzechy… Trudno było kończyć te spotkania. Każde trwało około trzech godzin. Właściwie, trwały one całymi dniami… Krótkie poselstwo było przekazywane przez Goforth’a aby z tego zaczątku rozwinęło się coś lepszego w praktyce życia każdego słuchacza. To byli rygorystyczni prezbiterianie, bardzo powściągliwi, wołali do Boga o łaskę… Jeden kaznodzieja prezbiteriański został znaleziony potem, sam w jego pokoju, łkając z żalu nad stanem swojej duszy.” Pan Goforth powiedział: „Takie modlitwy – w swojej szczerości i prostocie, w pewności! To było inspirujące być w tej atmosferze!”

“Biali misjonarze brali udział razem ze swoimi Chińskimi braćmi w wyznaniu ich upadków i grzechów oraz niedociągnięć. To był czas zjednoczenia wszystkich – Chińczyków z Chińczykami, misjonarzy z Chińczykami, i wszyscy byli razem w Chrystusie. A Chrystus mówił do nas wszystkich: ‘Aby byli wszyscy jedno… Ja w nich i Ty we Mnie, aby wszyscy byli doskonali w jedności.’”

Mieliśmy niektóre spotkania w naszym poprzednim kościele, które zewnętrznie wyglądały jak spotkania z dr Gorforth w Chinach. Powiedziałem „zewnętrznie” celowo. Ponieważ „liderzy” w naszym kościele kłamali wobec Boga gdy wyznawali swoje grzechy. Tak jak dr Tozer powiedział: popełnili dwa grzechy – grzech kłamstwa, i grzech kłamstwa w imieniu Boga! Kreighton skłamał wobec dr Cagan’a mówiąc, że nie potrzebował „głosić kazania” by „zostać napełnionym”. Zatem ten żałosny mały człowiek stał się podobny do Judasza, który zdradził Chrystusa, a nie jak Piotr, który szczerze pokutował.

Rzeczywiście, przebudzenie w wyniku kazdoziejstwa Jonathana Goforth’a było bardziej jak prawdziwe przebudzenie. Osobiście widziałem jak dr Timothy Lin, z Pierwszego Chińskiego Kościoła Baptystów pod koniec dekady 1960tej nie kładł nacisku na „dary Ducha” - ale raczej na szczere opamiętanie i modlitwę. Szkoda, ale wydaje mi się, że „żal i pokuta” były tylko emocjonalne – nie były szczere. Nadal zdumiewa mnie jak ludzie pokroju Kreighton’a i Griffith’a mogli pomyśleć, że oszukają Boga!!! Co za ślepota!!!

Gdy pisałem to kazanie w naszej łazience kilka dni temu, siedziałem na brzegu wanny. W pewnym momencie upadłem tyłem do wanny i uderzyłem się głową o dno wanny. Leżałem tak z nogami wyciągniętymi do góry. Próbowałem podnieść się ale nie mogłem. Gdy tak leżałem na dnie tej wanny to pomyślałem, że złamałem sobie kark. Ale mogłem poruszać palcami u nóg, więc wiedziałem że mój kręgosłup był cały.

Gdy tak leżałem w okropnym stanie Diabeł mówił mi, że nigdy nie doświadczę przebudzenia. Było to zaraz po tym jak Bóg pokazał mi te wielkie przebudzenia w historii, który przyszły po tym ludzie tacy jak Wesley, Marie Monsen i Jonathan Goforth, a także inni jak John Sung byli doświadczani i przeszli poważne próby, tak samo jak Jonasz w brzuchu wielkiej ryby, zanim Bóg mógł powierzyć im te wielkie przebudzenia. Czy my możemy doświadczyć takich przebudzeń teraz? Być może. Ale przedtem musimy być bardzo szczerzy i uczciwi, inaczej Bóg nie ześle prawdziwego przebudzenia o które niektórzy z nas modlą się od lat!

Podobnie jak Jonasz, Pastor Richard Wurmbrand był w brzuchu ryby przez 14 lat w postaci komunistycznego więzienia. On spędził tam te 14 lat w odosobnieniu widząc stale tylko swoich oprawców. Dlaczego Bóg pozwolił aby Wurmbrand przeszedł przez to wszystko? Czytając jego książki uświadomimy sobie, że Bóg użył celi więziennej aby nauczyć go szczerości i łaskawości. Nigdy nie spotkałem kogoś tak szczerego jak Richard Wurmbrand. On w odosobnieniu nauczył się przemawiać bardzo szczerze do całego świata po swoim uwolnieniu. Mali ludzie tacy jak Kreighton i Griffith nigdy nie byli szczerzy. Oni nawet kłamali przed Bogiem. Oni nawet „wyznawali” grzechy, ale to nie miało dla nich żadnego znaczenia.

Jak łatwo zauważyć, John Wesley, Marie Monsen, i Jonathan Goforth byli poważnymi ludźmi, nie lekkoduchami. Tak samo jak Jonasz!

Dr A. W. Tozer powiedział: “Jeśli jesteśmy dość głupi, to możemy spędzić rok na próżno błagając Boga aby zesłał przebudzenie, podczas gdy sami omijamy Jego wymagania i ciągle łamiemy Jego prawo. Albo możemy teraz zacząć praktykować błogosławione posłuszeństwo. Boże Słowo jest przed nami. Musimy tylko czytać i czynić to co tam jest napisane a przebudzenie… nadjedzie tak naturalnie jak żniwo przychodzi po zasiewach lub zasadzeniach” („What about Revival? – Część I”). Szczerość jest tym czego Bóg szuka!

PISZĄC DO DR HYMERS’A MUSIZ PODAĆ Z JAKIEGO JESTEŚ KRAJU, ABY MÓGŁ ON ODPISAĆ NA TWÓJ E-MAIL. Jeśli te kazania błogosławią cię, wyślij email do dr Hymers’a i napisz mu to, ale zawsze podaj z jakiego kraju piszesz. E-mail do dr Hymers’a jest rlhymersjr@sbcglobal.net (kliknij tutaj). Możesz napisać w swoim języku, ale jeśli potrafisz, to lepiej będzie po angielsku. Jeśli chcesz wysłać swój list na adres pocztowy, jego adres jest: P.O. Box 15308, Los Angeles, CA 90015. Możesz także zadzwonić na numer (818)352-0452.

**(KONIEC KAZANIA)**

Możesz czytać kazania dr Hymers’a każdego tygodnia w Internecie na stronie

[www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com). Kliknij na “Kazania po polsku.”

Te teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi. Możesz je wykorzystać bez zgody dr Hymers’a. Jednak, wszystkie nagarnia video dr Hymers’a, w tym także jego kazania na video z naszego kościoła, są zastrzeżone prawami autorskimi i mogą być używane jedynie po uzyskaniu zgody.

PLAN

**JONASZ – PROROK PRZEBUDZENIA!**

**JONAH – THE PROPHET OF REVIVAL!**

Dr. R. L. Hymers, Jr.

“I stało się słowo Pana do Jonasza, syna Amitaja, tej treści: Wstań, idź do Niniwy, tego wielkiego miasta, i wołaj przeciwko niemu…” (Jonasz 1:1, 2).

(II Królewska 14:25; Mateusz 12:39-41; Łukasz 11:29-30)

1. Po pierwsze, powołanie Jonasza, Jonasz 1:1, 2, 3; Filipian 4:13; Mateusz 10:34-39.
2. Po drugie, cierpienie Jonasza, Jonasz 1:3-4, 12; 1:17-2:2; 2:10b.